

Sygnatura akt I C 1207/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Wrocław, dnia 13 czerwca 2013 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Dominika Romanowska

Protokolant: Barbara Bortnik

po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2013 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa N. Ś.

przeciwko (...) z siedzibą w W.

- zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej – (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki N. Ś. kwotę 45.000 zł (czterdzieści pięć tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 25.000 zł od dnia 06 sierpnia 2012 r. oraz od kwoty 20.000 zł od dnia 22 września 2012 r. do dnia zapłaty;

II. oddala dalej idące powództwo;

III. wzajemnie znosi koszty procesu;

IV. nakazuje stronie pozwanej, aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy we Wrocławiu) kwotę 1.838,50 zł tytułem brakujących opłat sądowych i wydatków, od uiszczenia których powódka była zwolniona.

## UZASADNIENIE

Powódka N. Ś. pozwem z dnia 08 sierpnia 2012 r. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od strony pozwanej (...) kwoty 80.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia, zgodnie z art. 446 § 4 k.c. oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7.200 zł.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że w dniu (...)r. na drodze krajowej nr (...) pomiędzy T.o P., P. D., kierujący ciągnikiem siodłowym marki V. wraz z naczepą, znajdując się w stanie nietrzeźwości, spowodził nieumyślnie katastrofę w ruchu lądowym zagrażającą życiu wielu osób, w wyniku której śmierć na miejscu poniósł m.in. ojciec powódki J. L.. Sprawca zdarzenia został uznany winnym czynu z art. 173 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 17 § 1 k.k. i ostatecznie, wyrokiem Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, zmieniającym wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu, został skazany na karę 8 lat pozbawienia wolności. Korespondent ubezpieczyciela sprawy (...) S.A. wypłacił powódce 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia. W dalszej części uzasadnienia powódka podkreśliła, że kwota ta jest nieadekwatna do doznanej krzywdy i nie spełnia swojej kompensacyjnej roli. Powódka podkreśliła, że łącząca ją ze zmarłym ojcem więź była niezwykle silna. Wiadomość o jego śmierci była dla niej szokiem, długo nie mogła się z nią pogodzić, miewała koszmary senne, nie mogła spać. Wskazała, że jej ojciec był dla niej przyjacielem, ich relacje były bardzo dobre, przed śmiercią, przed jego śmiercią planowali wybudować przybudówkę do domu, aby powódka miała gdzie mieszkać. Nikt nie jest w stanie jej go zastąpić, a jego brak jest dla niej odczuwalny każdego dnia. Ponadto powódka podniosła, że śmierć jej ojca wywołała u niej głębokie i dotkliwe przeżycia, które powinny być odpowiednio wynagrodzone, to jest w kwocie, która będzie rekompensować doznaną krzywdę, ból i cierpienie psychiczne, a nie być kwotą symboliczną, W tym zakresie powódka powołała się na pogląd SN wyrażony w judykacie I CR 383/68. Uzasadniając legitymację procesową strony

pozwaney - (...)powódka powołała się na art. 123 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

W odpowiedzi na pozew, strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu strona pozwana przyznała, iż posiada legitymację procesową w przedmiotowej sprawie. W ocenie strony pozwanej, wypłacone powódce zadośćuczynienie w wysokości 5.000 zł było adekwatne do doznanej krzywdy. Strona pozwana podniosła również, że w orzecznictwie utrzymuje się pogląd, iż przyznana z tytułu zadośćuczynienia suma pieniężna powinna być utrzymana w rozsądnych granicach i dostosowana do aktualnych stosunków majątkowych. Powołując się na pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 9 lutego 2000 r., III CKN 582/98, strona pozwana podkreśliła, że odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem zadośćuczynienia. Zarzuciła również, że roszczenie powódki o dalsze zadośćuczynienia jest nieudowodnione, bowiem powódka nie wykazała istnienia pomiędzy nią, a jej tragicznie zmarłym ojcem takiej więzi, której zerwanie powodowałoby taką krzywdę jak opisana w pozwie. Strona pozwana dodała również, że z treści pozwu nie wynika, aby stan powódki w związku ze śmiercią ojca pogorszył się w jakikolwiek sposób. Powódka nie podjęła po śmierci ojca leczenia psychiatrycznego ani terapii psychologicznej. Z ostrożności procesowej strona pozwana zarzuciła, że roszczenie powódki jest rażąco wygórowane. Podkreślić bowiem, zdaniem strony pozwanej, należy że powódka była w momencie śmierci ojca osobą dorosłą i samodzielną, posiadającą własną rodzinę - męża i córkę, więc jej życie emocjonalne koncentrowało się w kręgu nowo założonej rodziny, w związku z czym jej więzi z ojcem nie były już tak silne jak w latach, kiedy sama była dzieckiem. Z daleko posuniętej ostrożności procesowej, odnosząc się do roszczenia odsetkowego, strona pozwana podniosła również, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia następuje według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, co uzasadnia przyznanie odsetek od daty wyrokowania przez sąd I instancji, a nie od daty wniesienia pozwu. Również z ostrożności procesowej strona pozwana zakwestionowała zasadność żądania zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego w wysokości podwójnej stawki minimalnej.

W toku procesu strony podtrzymały przedstawione wyżej stanowiska.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu (...) r. na drodze krajowej nr (...)pomiędzy T.a P., na wysokości P., obywatel Czech P. D., kierujący ciągnikiem siodłowym marki V.o nr rej. (...)wraz z naczepą, spowodził nieumyślnie katastrofę w ruchu lądowym zagrażającą życiu i zdrowiu wielu osób w ten sposób, że znajdując się w stanie nietrzeźwości (mając 2,53 promila alkoholu we krwi), poruszając się prostym odcinkiem drogi od strony T., utracił stabilność kierunkową ruchu i przemieścił się niespodziewanie i gwałtownie skośnie w lewo, na przeciwny pas ruchu, uderzając lewą narożną częścią przodu w lewy bok F. (...)o nr rej (...), a następnie w lewe naroże M. (...)o nr rej. (...)i przemieścił się wzdłuż jego lewego boku, co z kolei doprowadziło do uderzenia przednią częścią V. (...)o nr rej. (...)w prawą tylną część kabiny V.oraz znajdujący się za nią zbiornik paliwa ciągnika siodłowego marki V..

W wyniku przedmiotowego zdarzenia pasażer samochodu marki M. (...) J. L. - ojciec powódki - poniósł śmierć na miejscu.

### ***Dowód:***

- wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu III Wydział Karny z dnia 28 maja 2009 r., sygn. akt III K 123/09 -

- notatka urzędowa KPP w T.z dnia (...) r. znajdująca się w aktach szkodowych,

Obywatel Czech P. D. wyrokiem Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 28 maja 2009 r. na podstawie art. 173 § 1 i § 3 k.k. został uznany winnym popełnienia czynu z art. 173 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 17 § 1 k.k. i skazany na karę 12 lat pozbawienia wolności. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, wyrokiem z dnia 10 września 2009 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w zakresie rozstrzygnięcia o karze, skazując P. D. na karę 8 lat pozbawienia wolności.

**Dowód:**

- wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu III Wydział Karny z dnia 28 maja 2009 r., sygn. akt III K 123/09 -
- wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu II Wydział Karny z dnia 10 września 2009 r., sygn. akt II AKa 240/09 -

O tym, iż na drodze między T. a P. doszło do wypadku powódka i jej rodzina dowiedzieli się z telewizji, nie wiedzieli jednak wówczas, że jedną z ofiar jest ojciec powódki. Po pewnym czasie do domu powódki przyjechali funkcjonariusze Policji informując, że jedną ze śmiertelnych ofiar tego wypadku jest J. L.. Gdy powódka dowiedziała się o śmierci ojca doznała szoku, zaczęła krzyczeć, brakowało jej tchu, płakała.

**Dowód:**

- zeznania świadka B. L. - protokół elektroniczny k. 50
- zeznania świadka A. Ł. - protokół elektroniczny k. 50
- dowód z przesłuchania powódki - protokół elektroniczny k. 50

Po śmierci ojca powódka leczyła się psychiatrycznie. Pierwsza terapia trwała miesiąc, w tym czasie powódka odbyła cztery wizyty. Terapia nie odniosła pożądanego skutku w związku z czym powódka chodziła do psychiatry jeszcze przez kolejne trzy miesiące. Powódce przepisane zostały leki psychotropowe, które zażywała zgodnie z zaleceniem lekarza.

**Dowód:**

- dowód z przesłuchania powódki - protokół elektroniczny k. 50

Śmierć ojca wywołała u powódki zaburzenia adaptacyjne, kilkumiesięczny okres, w którym smutek, lęk i zaburzenia snu utrudniały codzienne funkcjonowanie. Obecnie u powódki nie występują już zaburzenia adaptacyjne, choć nadal silnie przeżywa przypomnienie okoliczności śmierci ojca, reagując na wspomnienia płaczem.

**Dowód:**

- opinia biegłego psychologa - k. 58-60

Powódka była bardzo zżyta z ojcem, to on bowiem zajmował się jej wychowaniem. Była najstarszą córką i zajmowała ona szczególne miejsce w życiu ojca, co też ona odwzajemniała. Ich relacja wzmocniła się po urodzeniu przez powódkę córki, która była pierwszą wnuczką jej J. L.. Ojciec powódki pełnił w jej życiu rolę przyjaciela - zwierzała mu się ze swoich problemów, wysłuchiwała jego rad, mogła zawsze liczyć na jego pomoc oferowaną pod różną postacią, także finansową.

**Dowód:**

- zeznania świadka B. L. - protokół elektroniczny k. 50
- dowód z przesłuchania powódki - protokół elektroniczny k. 50

Na pół roku przed śmiercią ojca, powódka przeprowadziła się do R., gdzie zamieszkała z mężem. Wcześniej całe życie mieszkała wspólnie z rodzicami i rodzeństwem (dwoma młodszymi siostrami). W małżeństwie nie układało się jednak najlepiej i powódka, choć przeprowadziła się do R., bardzo dużo czasu spędzała w rodzinnym domu. Ostatecznie wróciła ona do domu rodzinnego, a jej małżeństwo ustało i ostatecznie zakończyło się rozwodem. O swoich problemach małżeńskich powódka informowała ojca, który doradzał jej powrót do domu, nie mogąc zaakceptować jej złego traktowania przez męża.

**Dowód:**

- zeznania świadka B. L. – protokół elektroniczny k.50
- dowód z przesłuchania powódki – protokół elektroniczny k. 50

Obecnie powódka nadal mieszka z matką i młodszymi siostrami. Ich dom znajduje się w sąsiedztwie cmentarza na którym jest pochowany J. L.. Powódka odwiedza grób ojca przynajmniej raz w tygodniu. Często przejeżdża również trasą w pobliżu miejsca wypadku w którym zginął jej ojciec.

**Dowód:**

- zeznania świadka B. L. - protokół elektroniczny k. 50
- dowód z przesłuchania powódki - protokół elektroniczny k. 50

Powódka zgłosiła szkodę wnosząc o wypłatę na jej rzecz zadośćuczynienia po śmierci ojca w kwocie 30.000 zł. Decyzją z dnia 1 kwietnia 2009 r. (...) S.A., jako korespondent ubezpieczyciela sprawy zdarzenia przyznało powódce kwotę 5.000 zł.

**Dowód:**

- decyzja (...) S.A. z dnia 1 kwietnia 2009 r. - w aktach szkodowych

**Sąd Okręgowy zważył co następuje.**

Powództwo częściowo zasługiwało na uwzględnienie.

Powódka N. Ś.domagała się zasądzenia kwoty 80.000 zł, tytułem zadośćuczynienia za śmierć jej ojca - J. L., który zginął tragicznie w wypadku samochodowym w dniu (...)r. Strona pozwana - (...) co do zasady nie kwestionowała swojej odpowiedzialności, potwierdzając tym samym legitymację bierną w niniejszej sprawie. Strona pozwana podniosła jednakże, że wypłacona w toku postępowania likwidacyjnego kwota zadośćuczynienia w wysokości 5.000 zł, jest kwotą wystarczającą.

Bezsporne w niniejszej sprawie były okoliczności zdarzenia, z którego powódka wywodziła swoje roszczenie. Sąd ustalił je przede wszystkim na podstawie dowodów z dokumentów w postaci wyroków skazujących Sądu Okręgowego i Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, a także akt szkodowych nr (...). Powyższe dokumenty nie budziły wątpliwości stron, również Sąd nie znalazł podstaw by kwestionować ich wiarygodność. Ponadto, ustalając stan faktyczny w części dotyczącej wpływu tego zdarzenia na życie powódki Sąd oparł się na osobowych źródłach dowodowych, a mianowicie: zeznaniach świadka A. Ł., zeznaniach świadka B. L.(matki powódki), jak również na dowodzie z przesłuchania powódki N. Ś.. W ocenie Sądu dowody te nie budziły wątpliwości, były wiarygodne korespondowały one ze sobą, były logiczne i nie zawierały sprzeczności. Z uwagi na konieczność ustalenia wpływu wydarzeń związanych z tragiczną śmiercią ojca powódki na jej stan emocjonalny i psychiczny Sąd przeprowadził również dowód z opinii biegłego psychologa. W ocenie Sądu, opinia jest jasna i pełna, a wnioski z niej płynące nie budzą wątpliwości. Żadna ze stron nie zgłaszała zastrzeżeń do wniosków wynikających z tej opinii.

Roszczenie powódki znajduje swoje uzasadnienie w treści przepisu art. 446 § 4 k.c., który ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731), z mocą od dnia 3 sierpnia 2008 r., wprowadzony został do Kodeksu cywilnego. Na jego podstawie sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Po nowelizacji kodeksu cywilnego dokonanej ustawą z 30 maja 2008 r. zakresem odszkodowania na podstawie art. 446 § 4 k.c. objęty jest zatem uszczerbek niemajątkowy doznany przez najbliższych członków rodziny zmarłego,

w następstwie jego śmierci, wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Zadośćuczynienie za krzywdę jest dodatkowym roszczeniem, którego mogą oni żądać obok odszkodowania, określonego w art. 446 § 3 k.c. Krąg uprawnionych do domagania się kompensaty krzywdy odpowiada podmiotom, które mają prawo żądać naprawienia szkody majątkowej na podstawie art. 446 § 3 k.c.

Kompensacie podlega doznana krzywda, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego ma na celu zrekompensować krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby (zob. wyrok SA w Lublinie z dnia 7 lipca 2009 r., II AKa 44/09, LEX nr 523973). Naruszenie prawa do życia w rodzinie stanowi bowiem dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego niż w przypadku innych dóbr, jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich a strata osoby bliskiej ma charakter nieodwracalny. Unormowanie zawarte w komentowanym przepisie stanowi wyjątek od zasady, że roszczenia odszkodowawcze służą jedynie osobom, przeciwko którym był skierowany czyn niedozwolony – reguluje ono bowiem zakres świadczeń, które przysługują osobom pośrednio poszkodowanym.

Zauważyć należy, iż strona pozwana nie kwestionowała swojej odpowiedzialności w niniejszej sprawie ani też samego roszczenia co do zasady, a jedynie wysokość dochodzonego przez powódkę świadczenia. Rolą Sądu w przedmiotowej sprawie było więc przede wszystkim ustalenie wysokości należnego powódce zadośćuczynienia.

Ustalenie wysokości zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. winno nastąpić według kryteriów branych pod uwagę przy zasądzaniu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448 k.c.), z uwzględnieniem jednak ciężaru gatunkowego naruszonego dobra (por. wyrok SA w Łodzi z dnia 14 kwietnia 2010 r., I ACa 178/10, niepubl.). Każdorazowo jednak ustalając wysokość zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c., należy uwzględnić okoliczności konkretnej sprawy. Jak podkreślił Sąd Apelacyjny w Katowicach, w wyroku z dnia 23 kwietnia 2013 r., V ACa 30/13, użyte w art. 446 § 4 k.c. wyrażenie "odpowiednia suma" zawiera już w sobie pojęcie niemożności ścisłego ustalenia zadośćuczynienia ze względu na istotę krzywdy. Dlatego przy ustaleniu zadośćuczynienia nie stosuje się automatyzmu, a każda krzywda jest oceniana przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy. W podobnym tonie wypowiedział się również Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 22 listopada 2012 r. (sygn. akt I ACa 558/12, LEX nr1240010), a także Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 16 listopada 2012 r. (sygn. akt I ACa 603/12, LEX nr 1236371).

W ocenie Sądu podkreślić również należy, iż wysokość zadośćuczynienia nie może mieć charakteru symbolicznego, lecz odczuwalny ekonomicznie wymiar dla tego, kto doznał krzywdy. Przy określeniu wysokości tego świadczenia trzeba mieć na względzie okoliczności konkretnej sprawy, w tym indywidualne cechy pokrzywdzonego i jego zdolności do powrotu do równowagi psychicznej po upływie określonego czasu, a także poziom jego dotychczasowego życia, który będzie rzutował na rodzaj wydatków konsumpcyjnych minimalizujących doznane cierpienia (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 marca 2013 r., I ACa 1351/12, LEX nr 1313321).

Zadośćuczynienie jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która nie jest uzależniona od statusu materialnego pokrzywdzonego. Wysokość zadośćuczynienia może odnosić się do stopy życiowej społeczeństwa i pośrednio rzutować na jego umiarkowany wymiar, bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego z tym jednakże, że przesłanka stopy życiowej społeczeństwa ma jedynie charakter uzupełniający i ogranicza wielkość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, drugiej zaś strony nie może jednak pozbawić zadośćuczynienia jego zasadniczej roli jaką jest funkcja kompensacyjna, i eliminować innych czynników kształtujących jego wymiar. (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 3 VI 2010 r. III CKS 279/10, LEX 898254). Generalnie kwota zadośćuczynienia powinna więc być odpowiednia i rekompensować doznaną krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie. Zadośćuczynienie winno mieć charakter całościowy i obejmować swoim zakresem wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne związane ze śmiercią osoby najbliższej, zarówno już doznane, jak i te które mogą powstać w przyszłości.

Stwierdzić zatem należy, iż rozmiar należnego na podstawie art. 446 § 4 k.c. zadośćuczynienia jest wprost uzależniony od rozmiaru krzywdy. Odnosząc się natomiast do rozmiaru krzywdy, jak zauważył Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 9 października 2012 r., (I ACa 875/12, LEX nr1293092) na jej rozmiar mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania oraz wiek pokrzywdzonego.

Uwzględniając powyższe rozważania na gruncie niniejszej sprawy, stwierdzić należy, iż nie zasługuje na aprobatę stanowisko strony pozwanej, która w uzasadnieniu odpowiedzi na pozew powołała się na orzeczenie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, który to w sprawie o zadośćuczynienie należne na podstawie art. 446 § 4 k.c. przyjął, iż adekwatne zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej stanowi kwota 10.000 zł. Wypada podkreślić, iż odpowiedź na pytanie jaka kwota jest kwotą odpowiednią w rozumieniu art. 446 § 4 k.c., powinna w sposób zindywidualizowany odnosić się do okoliczności konkretnego przypadku. Z tego punktu widzenia nieprzydatne są porównania z innymi sprawami, w których źródłem roszczenia jest ten przepis, albowiem okoliczności faktyczne każdej sprawy są inne. Odwoływanie się zatem przez stronę pozwaną do przykładów zadośćuczynień zasądzanych czy przyznawanych innym osobom, w innych sprawach, nie może prowadzić do mechanicznego przenoszenia wymienianych kwot na grunt konkretnej sprawy. Pomocne mogą być jedynie rozważania prawne dotyczące stosowania przepisu art. 446 § 4 k.c.

Podsumowując zatem stwierdzić należy, iż świadczenie uregulowane w przepisie art. 446 § 4 k.c. ma charakter odpowiedniego zadośćuczynienia i jego wysokość powiązana jest każdorazowo z całokształtem okoliczności sprawy, prowadząc do ich właściwego wyważenia tak, aby świadczenie to nie było ani rażąco niskie, ani też nadmiernie wygórowane.

W ocenie Sądu, z całą pewnością za rażąco niskie należy uznać zadośćuczynienie w kwocie 5.000 zł, przyznane powódce w toku postępowania likwidacyjnego. Wprawdzie w chwili tragicznej śmierci ojca powódka była już osobą dorosłą, założyła własną rodzinę i starała się funkcjonować samodzielnie, jednakże po próbie usamodzielnienia się (około pół roku przed śmiercią ojca wyprowadziła się z rodzinnego domu i zamieszkała wraz z mężem i córką w R.) powódka właśnie za namową ojca wróciła do domu rodzinnego, szukając oparcia w trudnej sytuacji życiowej. Nie był to najlepszy okres w życiu powódki, była ona w konflikcie z mężem, który doprowadził do separacji małżonków, ostatecznie zaś zakończył się ich rozwodem. Jak zeznała powódka, co potwierdziły zeznania świadków B. L. i A. Ł., w małżeństwie powódki nie układało się najlepiej i rozważała powrót do domu, co też doradzał jej sam ojciec. Tym samym stwierdzić należy, iż ojciec powódki zginął, gdy ta przechodziła przez trudny okres, w którym tym razem nie mogła już liczyć na pomoc i dobrą radę ojca.

Relacja dorosłego dziecka z rodzicem jest zawsze zindywidualizowana i dlatego też musi podlegać takiej właśnie, zindywidualizowanej ocenie. W niniejszej sprawie na podstawie spójnych zeznań powódki oraz świadków Sąd ustalił, że relacja powódki z jej zmarłym ojcem była silniejsza niż przeciętnie. Poza tradycyjnie przyjmowanymi rolami w relacji dorosłe dziecko – rodzic, powódkę łączyła z ojcem więź o charakterze przyjacielskim, a zatem tradycyjna więź była dodatkowo przez ten aspekt wzmocniona. Ponadto – co wynika wprost z zeznań matki powódki – była ona bardziej związana z ojcem niż z matką, co również, w zestawieniu z powszechnym modelem relacji w rodzinie, wskazuje na wyjątkowość i atypowość więzi powódki z ojcem. Również opinia biegłej psycholog potwierdza, że relacja powódki z jej ojcem miała charakter dość wyjątkowy jak na osobę dorosłą. Ojciec powódki był osobą, której powierzała ona swoje problemy życiowe, konsultowała podejmowanie ważnych decyzji, znajdowała w nim oparcie a także pomoc finansową. Fakt, iż powódka mogła szukać u zmarłego ojca pomocy finansowej nie jest może okolicznością najistotniejszą przy ustalaniu wysokości należnego powódce zadośćuczynienia, jednakże ma ona znaczenie tym bardziej, że śmierć ojca wiązała się również dla powódki z utratą pewnego rodzaju poczucia bezpieczeństwa, związanego nie tyle z możliwością uzyskania od niego konkretnej, doraźnej pomocy finansowej, ale raczej ze świadomością, iż straciła osobę na którą zawsze mogła liczyć w razie potrzeby.

Oceniając rozmiar zaistniałej krzywdy należy również wziąć pod uwagę okoliczności śmierci osoby bliskiej. Nie można zapominać, iż J. L. poniósł śmierć w wyniku zdarzenia nagłego, co więcej, zdarzenie to miało wymiar katastrofy w ruchu lądowym. O zdarzeniu tym powódka najpierw dowiedziała się z telewizji, a dopiero później poinformowano ją o tym, że w katastrofie tej zginął między innymi jej ojciec. Okoliczności te w ocenie Sądu muszą wpływać na rozmiar należnego jej zadośćuczynienia, albowiem okoliczność, iż powódka nagle, w tak dramatycznych okolicznościach dowiedziała się o śmierci ojca, nie może pozostawać bez znaczenia dla ustalenia rozmiaru zaistniałej krzywdy. Z doświadczenia życiowego wynika, iż trudniej i dłużej trwa proces akceptacji śmierci, o której bliscy dowiadają się w sposób nagły. Brak czasu potrzebnego na asymilację traumy zwiększa jej odczuwalność, pozostawiając bliską osobę w stanie szoku – co miało miejsce w przypadku powódki.

Biegła psycholog w swojej opinii potwierdziła, że nagła i tragiczna śmierć ojca wywołała u powódki zaburzenia adaptacyjne, kilkumiesięczny okres, gdy smutek, rozpacz, lęk, zaburzenia snu utrudniały codzienne funkcjonowanie. Stopniowo objawy te uległy osłabieniu i obecnie u powódki nie występują już objawy zaburzeń adaptacyjnych, jednakże powódka nadal odczuwa silne poczucie smutku, gdy uświadomi sobie stratę związaną ze śmiercią ojca. Potwierdzeniem takiego stanu jest chociażby fakt, że powódka płakała zeznając w sądzie na temat okoliczności, w których dowiedziała się o śmierci ojca.

Jak zauważyła biegła psycholog, choć u N. Ś. nie występują co prawda objawy utrwalonej nerwicy, tak jak wymaga tego pkt 10a tabeli z "Załącznika oceny procentowej stałego lub trwałego uszczerbku na zdrowiu", to jednak z psychologicznego punktu widzenia nagła, drastyczna śmierć ojca przeżyta w młodym wieku nie pozostaje bez wpływu na psychikę, osłabia zasoby psychiczne i może skutkować tym, że w przyszłości powódka będzie gorzej radzić sobie z kolejnymi trudnymi zdarzeniami życiowymi. Z uwagi na powyższe biegła zaproponowała przyjąć uszczerbek na zdrowiu w wysokości 4%, biorąc za podstawę pkt 10a tabeli z "Załącznika oceny procentowej stałego lub trwałego uszczerbku na zdrowiu" (zaburzenia adaptacyjne, które nie skutkowały powstaniem utrwalonej nerwicy). W miejscu tym wskazać należy, iż do przesłanek zastosowanie przepisu art. 446 § 3 k.c. konieczne jest zaistnienie krzywdy moralnej, którą - jak już wskazano - są cierpienia, to jednak na gruncie tego przepisu nie muszą być kwalifikowane w kategoriach rozstroju zdrowia [zob. J. Korzonek, I. Rosenblüth, Kodeks zobowiązań..., s. 371].

Nie ulega również wątpliwości, iż na rozmiar krzywdy wpływa również fakt, iż kondycja psychiczna powódki po śmierci ojca była na tyle zła, że zmuszona ona była korzystać z pomocy psychiatry, jak również zażywała leki psychotropowe. Okoliczność ta w sposób wyraźny wskazuje, jak mocnym przeżyciem była dla powódki śmierć jej ojca. W tym miejscu wskazać również należy, iż mija się z prawdą pełnomocnik strony pozwanej podnosząc w odpowiedzi na pozew, iż powódka nie podjęła po śmierci ojca leczenia psychiatrycznego ani terapii psychologicznej. Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, powódka leczyła się w Poradni (...) u lekarza - psychiatry.

Uwzględniając powyższe rozważania, zdaniem Sądu przyznanie zadośćuczynienia w łącznej wysokości 50.000 zł, z jednej strony w żaden sposób nie będzie prowadzić do nadmiernego wzbogacenia powódki, a z drugiej strony nie będzie również kwotą symboliczną. Kwota ta stanowić będzie uzasadnioną rekompensatę krzywdy, jakiej doznała powódka na skutek tragicznej śmierci jej ojca. Ponieważ w toku postępowania likwidacyjnego powódce została już wypłacona kwota 5.000 zł, Sąd w pkt I wyroku, zasądził na jej rzecz od strony pozwanej kwotę 45.000 zł, oddalając dalej idące powództwo w pkt. II albowiem uwzględnienie roszczenia powyżej kwoty 50.000 zł prowadziłoby do wzbogacenia pokrzywdzonej, co w świetle zaprezentowanych wcześniej poglądów jest niedopuszczalne.

Przepis art. 455 k.c. stanowi, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Zgodnie zaś z art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Stosownie do treści art. 817 § 1 k.c. zakład ubezpieczeń obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni licząc od daty zawiadomienia o wypadku. Ponieważ w toku postępowania likwidacyjnego powódka domagała się wypłaty zadośćuczynienia w kwocie 30.000 zł, zaś jej żądanie zostało uwzględnione w części (5.000 zł), uzasadnione było żądanie zasądzenia odsetek od kwoty 25.000 zł od dnia wytoczenia

powództwa, a nawet od daty wcześniejszej, jednakże sąd nie mógł orzekać ponad żądanie pozwu. Żądanie zapłaty pozostałej kwoty zostało zgłoszone dopiero w pozwie, a zatem dopiero z chwilą doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu roszczenie stało się wymagalne. Uzasadnia to ustalenie terminu biegu odsetek od kwoty 20.000 zł na dzień następny po doręczeniu odpisu pozwu, to jest 22 września 2012 r.

Orzekając o kosztach Sąd ustalił, iż powódka wygrała sprawę w 56%, a koszty poniesione przez obie strony sprowadzały się do kosztów wynagrodzenia pełnomocników procesowych (powódka była zwolniona od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych w całości). W związku z powyższym Sąd w pkt III wyroku zniósł wzajemnie koszty postępowania, stosując regułę z art. 100 k.p.c. Brak było w niniejszej sprawie podstaw do uwzględnienia żądania zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego w kwocie dwukrotności kosztów minimalnych. W ocenie Sądu nie zachodzą bowiem przesłanki o których mowa w §2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu – sprawa nie jest zawiła a nakład pracy pełnomocnika nie był w ocenie sądu większy niż przeciętnie.

Strona pozwana jako przegrywająca proces w 44 % została obciążona obowiązkiem pokrycia kosztów odpowiedniej części opłaty sądowej od pozwu oraz wydatków na biegłego - psychologa, od ponoszenia których powódka była zwolniona, w łącznej wysokości 1.838,50 zł, o czym na podstawie art. 113 ust 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, w zw. z art. 98 k.p.c. orzeczono jak w punkcie IV sentencji wyroku.

Zarządzenie:

1. odnotować;
2. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron;
3. kal. 14 dni.